



Parafianie Międzyrzecza uczcili Rok Wiary w sposób szczególny. W niedzielę 21 października uroczystą Mszą św. pod przewodnictwem pasterza diecezji ks. bpa Aleksandra Kaszkiewicza wznoszona była modlitwa za 100 lat miejscowej świątyni. Jubileusz 100-lecia kościoła jest wydarzeniem niecodziennym, dlatego przygotowania trwały przez kilka miesięcy. Nie każde pokolenie doświadcza takich świątecznych dni, kiedy radosne i ciepłe słowa są kierowane Gospodarzowi świątyni – Chrystusowi. Tam, gdzie Chrystus, tam i Kościół, i człowiek. Kościół jest związany z człowiekiem, bez Kościoła nie ma życia i sensu życia. W niektórych miejscowościach, takich, jak, na przykład, Międzyrzecze, życie człowieka kręci się wokół kościoła. A jubileusz był tego potwierdzeniem.

†

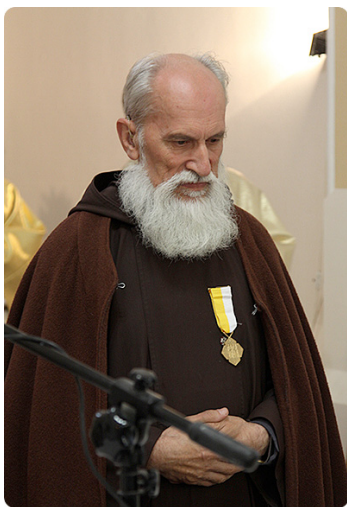
Cała świątynia wypełniona ludem wiernym, który ze swoim proboszczem ks. Denitem Szmyginem uroczyście przywitał pasterza diecezji. Ucałowanie relikwii, pokropienie zebranych wodą świętą i nasz ukochany biskup zostaje otoczony przez wiernych słowami poety, chlebem z solą i kwiatami. Po krótkiej modlitwie przed cudownym obrazem Matki Bożej Międzyrzeckiej, pasterz w asyście kapłanów znakiem krzyża rozpoczyna wspólną modlitwę. Na początku Mszy św. Ekszelencja zachęcił wszystkich zebranych do dziękczynienia za 100 lat tej wspaniałej świątyni, która dla każdego "jest domem Boga żywego". Ksiądz biskup przywitał także o. Jana Bońkowskiego OFM Cap, który był proboszczem tej świątyni przez 20 lat i przybył na zaproszenie obecnego proboszcza i parafian. Nawiązując do historii kościoła, ksiądz biskup wspominał, jak wiele o. Jan uczynił dla wiernego ludu tej parafii.

Homilię okolicznościową wygłosił ks. Witalij Dobrołowicz, który na początku przypomniał historię tego kościoła, to, jak przez długi czas tutaj nie było modlitwy, a kościół był składem zboża i techniki. Każdy wierny jest małą cegiełką tej świątyni, podkreślił kaznodzieja, a potem wezwał wszystkich zebranych "być żywym kamieniem Kościoła powszechnego". Ksiądz Witalij zwrócił się też do wiernych z prośbą o dawanie świadectwa na każdy dzień swojego życia, szczególnie w tym Roku Wiary.

Świadectwo zgromadzonych było bardzo wielkie, wspólna modlitwa różańcowa przed

Najświętszym Sakramentem oraz udział w uroczystej procesji wokół kościoła, ściany którego już 100 lat słyszą głos prostej ludzkiej modlitwy. Hymn "Ciebie, Boga, wysławiamy" był uwieńczeniem świętowania liturgicznego jubileuszu 100-lecia kościoła. Po wspólnej modlitwie ksiądz proboszcz podziękował wszystkim za życzliwość i pomoc. Przedstawiciel Cerkwi prawosławnej o. Wiktor podkreślił, że jest to wspólne święto, bowiem człowiek oddaje cześć żywemu Bogu. Przedstawiciele władz państwowych zaznaczyli, jak ważne miejsce zajmuje świątynia w Międzyrzeczu dla wszystkich ludzi ziemi zelwieńskiej.

Nieoczekiwanie dla wszystkich głos zabrał ksiądz biskup Aleksander, który oznajmił radosną nowinę o tym, że o. Jan Bońkowski otrzymał od papieża Benedykta XVI medal i wyróżnienie za rozwój wiary i pracę duszpasterską. Po odczytaniu przez ks. Romana Kotlimowskiego papieskiej nominacji oraz wręczeniu medalu przez przełożonego Ojców Kapucynów Prowincji Białoruskiej, o. Jan Bońkowski z wielkim wzruszeniem i kroplą łzy w oczach powiedział, że najważniejszą nagrodą jest dla niego obecność ludzi w kościele, to, że człowiek kocha kościół i idzie do niego. Po wszystkich dokonanych odznaczeniach młodzież i nauczyciele miejscowej szkoły pokazali gościom montaż słowno-muzyczny o historii świątyni i życiu parafii. Abyśmy mocno trwali w wierze i byli odpowiedzialni za swoje świątynie parafialne - takie przesłanie na Rok Wiary płynęło z ust wszystkich uczestników pięknej uroczystości 100-lecia kościoła w Międzyrzeczu.



O. Jan Bońkowski FMCap, przez 20 lat był proboszczem kościoła w Międzyrzeczu:

Takich radosnych chwil było bardzo wiele. Trudno coś wyodrębnić. Nawet samo to, że ci ludzie zachowali wiarę po takich ciężkich i trudnych okresach prześladowań. Przecież kościół był przez 50 lat zamieniony na garaże miejscowego kolchozu, był bardzo zniszczony, ludzie mieli do kościoła daleko, nawet po 50 km, a jednak ta wiara i entuzjazm pozostał w ich sercach. Nawet więcej, dzięki tej wierze wierni chcieli odnowić kościół, żeby był żywy (od autora: o. Jan zapłakał). Te chwile były chyba najbardziej szczęśliwe. To było bardzo wzruszające.



Ks. Denis Szmygin, obecny proboszcz w Międzyrzeczu :

W Międzyrzeczu mamy szkołę, gdzie się uczy około 50 dzieci. Niestety, dzieci na wsiach jest coraz mniej, ale mamy sporą grupę ministrantów, prowadzona jest katecheza dla dzieci i młodzieży. Sama parafia liczy około 400 osób. Niektórzy pomyślą, że to jest mała parafia, mała grupa ludzi, ale jeżeli popatrzeć na ich serce, to są bardzo wielkie. Ludzi angażują się w życie parafii, pomagają we wszystkim. Serce człowieka jest ważniejsze niż to, ile jest wiernych w parafii - 400 czy 1000. Tutaj ludzie rozumieją, że są odpowiedzialni za swoją świątynię.